



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(93)

09/2012 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



Jeszcze lato nie odeszło, a jesień już bliska,
Wrzesień milczkiem borowiki skrył we wrzosowiskach

Spis treści:

- *Wrzesień 2012 – felieton*str.3
- *Oby sprzyjał Im los, szczęście i ... Opatrzność*str.7
- *Seminarium*str.12
- *Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?*str.16
- *I Ty możesz skorzystać z tych porad*str.18
- *Witryna poetycka*str.20



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Izabela Kustroń, Janina Baran

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Wrzesień

- to kolejny miesiąc w roku (*ma 30 dni*), który ma patronimiczne pochodzenie swej nazwy, bowiem - w/g Brücknera - wywodzi ją od **wrzosu zwyczajnego** lub **pospolitego** należącego do wieloletniej rodziny wrzosowatych, która bardzo obficie kwitnie w ten czas w naszej strefie klimatycznej.

Dawniej używano nazwy **pajęcznik** – prawdopodobnie określenie wywodziło się od nici *babiego lata*. Jego łacińska nazwa, to *September* (*siódmy miesiąc*), bo wedle kalendarza rzymskiego jest takowa jego w nim kolejność i pod takimże określeniem funkcjonuje w większości języków europejskich.

W świadomości Polaków miesiąc kojarzy się też z **białymi brzosowymi krzyżami** (*w ten sposób oznaczano mogiły poległych w boju żołnierzy, a potem bezimiennych poległych w akcji partyzantów*), których mnóstwo przybyło w obrazie polskiego krajobrazu po obronnej kampanii wojennej 1939 r. mimowolnie stając się jego charakterystycznym elementem.

Ludowe mądrości trafnie charakteryzujące ten czas:

- (i)
- (ii)Oto wrzesień, bliska jesień.
- (iii)Wiele ostu we wrzesień wróży pogodną jesień.
- (iv)Wrzesień wrzosami strojny, lecz od pracy znojny.
- (v)Skoro wrzesień, to już jesień, ale jabłek pełna kieszeń.
- (vi)Wrzesień jeszcze w słońcu chodzi, babie lato już się rodzi.

Gdy wrzesień z pogodą zaczyna, zwykle przez miesiąc pogoda się trzyma.

Kto pracował w lecie, temu powie wrzesień, ciesz się gospodarzu, tłusta będzie jesień.

W ten dni będziemy wspominać:

1 września 1939 r. napaścią hitlerowskich Niemiec na Polskę rozpoczęła się **II wojna światowa**

2 września 1762 r. urodził się **Augustyn Felicjan Gliński** – to od jego nazwiska prawdopodobnie pochodzi określenie policjanta – „**glina**” (zm. 1825 r.).

Etymologia polskiego „gliny”, czy „gliniarza”: określenie to wzięło się najprawdopodobniej od Augustyna Feliksa Glińskiego, który w okresie Księstwa Warszawskiego był sekretarzem Dyrekcji Policji Krajowej, a następnie konsyliarzem Ministerium Policji i dyrektorem Biur Policji Krajowej.

3 września 1882 r. w **Nowym Jorku** uruchomiono pierwszą na świecie **elektrownię miejską**. Jej założycielem był wynalazca **Thomas Alva Edison**.

4 września 1952 r. zmarł **Józef Węgrzyn** – aktor, wybitny odtwórca ról dramatycznych (ur. 1884 r.).

4 września 1962 r. mało znana grupa „**The Beatles**” nagrała piosenkę „**Love Me do**” - wkrótce utwór stał się wielkim przebojem otwierającym zespołowi drogę do światowej sławy.

5 września 1972 r. podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium miał miejsce zamach przeprowadzony przez palestyńskich terrorystów – zginęło **11 izraelskich sportowców**.

6 września 1522 r. zakończyła się trwająca **3 lata** - pierwsza w historii - podróż morska dookoła świata – tzw. **wyprawa Ferdynanda Magellana** -, która udowodniła kulistość Ziemi.

7 września 1812 r. wojska napoleońskie pokonały Rosjan w **bitwie pod Borodino**.

8 września - Narodzenie NMP – Matki Boskiej Siewnej

*Tego dnia wierni obrządku rzymskokatolickiego czczą **Narodzenie NMP** inaczej określane mianem **Matki Boskiej Siewnej**. W tym dniu rolnicy w świątyniach święcą tegoroczny materiał siewny, którego użyją do jesiennych zasiewów. Jest to jedno z najważniejszych świąt agrarnych obchodzonych w naszym kręgu kulturowym.*

8 września 1968 r. przemysłanin – z urodzenia lwowianin -**Ryszard Siwiec** dokonał aktu samospalenia w proteście przeciw interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Stało się to na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie podczas uroczystości dożynkowych wśród 100 tysięcy widzów w obecności szefów partii i dyplomatów. Desperackiego aktu dokonał po to, „*Aby nie zginęła prawda, człowieczeństwo, wolność*”. Formę swojej śmierci uznał „*za mniejsze zło, niż śmierć milionów*”.

9 września 1522 r. zmarł **Erazm Ciołek** – biskup płocki, dyplomata, mecenas literatów, artystów i uczonych. To on zainicjował powstanie w Płocku wodociągów i aptek (ur. 1474 r.).

10 września – Światowy Dzień Zapobiegania Samobójstwom

10 września 1972 r. na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium **polscy piłkarze** trenowani przez Kazimierza Górskiego zdobyli **złoty medal olimpijski** – jedyny w historii polskiego futbolu.

11 września 1932 r. dwaj polscy piloci – **Franciszek Żwirko** (*ur. 1895*) i **Stanisław Wigura** (*ur. 1901*) zginęli w katastrofie lotniczej pod Cierlickiem na Śląsku Cieszyńskim.

12 września 1812 r. urodził się **Richard March Hoe** – amerykański przemysłowiec, który w 1846 r. skonstruował rotacyjną prasę drukarską umożliwiającą druk z prędkością 20 000 odbitek na godzinę (*zm. 1886.*).

14 września 1712 r. zmarł **Giovanni Cassini** – włoski astronom, geodeta i matematyk, który w 1672 r. wyznaczył dokładnie odległość pomiędzy Ziemią i Marsem, co pozwoliło ocenić wielkość Układu Słonecznego (*ur. 1625 r.*).

14 września 1812 r. wojska napoleońskie wkroczyły do **Moskwy**.

15 września 1862 r. zmarł **Władysław Syrokomla** – (*właśc. Ludwik Kondratowicz*) – poeta i tłumacz związany z Wileńszczyzną. Był twórcą romantycznej gawędy obyczajowej (*ur. 1823 r.*).

16 września 1782 r. zmarł **Farinelli** – *właśc. Carlo Broschi* – włoski śpiewak - jeden z ostatnich wielkich śpiewaków kastratów (*ur. 1705 r.*).

16 września 1862 r. w Warszawie założono **Instytut Techniczny** – pierwszą polską uczelnię techniczną.

17 września 1939 r. – **sowiecka agresja na Polskę**. Był to „nóż w plecy” dla państwa zaangażowanego w wojnę już z jednym agresorem.

17 września 1912 r. urodziła się **Irena Kwiatkowska** – znakomita aktorka – *słynna kobieta pracująca z serialu „Czterdziestolatek”* (*zm. 2011 r.*).

18 września 2002 r. zmarła **Barbara Winiarska** – aktorka – sławę zyskała występując w komicznym, doskonale śpiewającym i tańczącym duecie ze swoją siostrą Marią (***Siostry Winiarskie***). W ostatnich latach życia wycofała się ze sceny zajmując się chorą córką. Była jedną z pierwszych osób w Polsce, które głośno zaczęły mówić o potrzebach rodzin, w których wzrastają osoby chore i upośledzone (*ur. 1952 r.*).

19 września 1922 r. urodził się **Emil Zatopek** – czeski lekkoatleta, biegacz – długodystansowiec, jeden z najwybitniejszych sportowców wszech czasów, czterokrotny złoty medalista olimpijski i 18 – krotny rekordzista świata (*zm. 2000 r.*).

20 września 1902 r. urodził się **Franciszek Kamiński** – pseud. Olsza, Zenon, Trawiński – działacz ruchu ludowego i konspiracji, dowódca Batalionów Chłopskich (*zm. 2000 r.*).

21 września – to Dzień Walki z Chorobą Alzheimera

21 września 1902 r. urodził się **Tomasz Zan** – polski konspirator, żołnierz AK, prawnuk *Tomasza Zana „Promienistego”*, ostatni potomek w linii męskiej rodu Zanów (zm. 1989 r.).

22 września – to Europejski Dzień Bez Samochodu

22 września 1932 r. w **Oberhasli** w Szwajcarii **oddano do użytku** zaprojektowaną przez **Gabriela Narutowicza** w latach 1918-20 **elektrownię wodną**. Towarzyszyła jej najwyższa w ówczesnej Europie tama.

22 września – o godz. 16⁴⁹ początek astronomicznej jesieni

23 września 1492 r. w Krakowie odbyła się koronacja elekta **Jana Olbrachta** na króla Polski.

23 września 1922 r. *Sejm Ustawodawczy* **pojął uchwałę o budowie portu w Gdyni**.

24 września 1572 r. zginął ścięty przez Hiszpanów **Tape Amur** – ostatni król Inków (ur. 1545 r.).

25 września 1902 r. urodziła się **Hanka Ordonówna** – polska aktorka, piosenkarka, gwiazda warszawskich kabaretów. Sławę przyniosła jej piosenka „*Miłość ci wszystko wybaczy*”. To ona uratowała wywożąc z ZSRR kilkaset polskich dzieci z deportowanych tam rodzin (zm. 1950 r.).

26 września 1902 r. zmarł **Levi Strauss** – właśc. *Lob Strauss* – amerykański przedsiębiorca pochodzenia niemieckiego, twórca pierwszej firmy produkującej **dżinsy** (ur. 1829 r.).

27 września – to Dzień Podziemnego Państwa Polskiego

(vii)

(viii)27 września 1939 r. w oblężonej przez Niemców Warszawie gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz utworzył wraz z grupą oficerów WP Służbę Zwycięstwu Polski – konspiracyjną organizację wojskową, mającą kontynuować walkę przeciwko obydwu okupantom. 14 lutego 1942 roku generał Władysław Sikorski przekształcił ZWZ w Armię Krajową (AK). Jednym z głównych zadań dowództwa stało się przyspieszenie akcji scalenia wszystkich grup wojskowych w jedną organizację podległą rządowi RP na uchodźstwie. Najważniejszym celem AK było prowadzenie walki z Niemcami (zgodnie z możliwościami i dostępnymi środkami) oraz przygotowywanie kadr, a następnie sformowanie jednostek wojskowych w celu jawnego wystąpienia przeciw okupantowi w najbardziej sprzyjającym momencie wojny. Tajne struktury podporządkowane rządowi emigracyjnemu nazywano po wojnie Polskim Państwem Podziemnym. Drugiego takiego państwa nie było w całej Europie.

Sejm RP **uchwalił przez aklamację Święto 11 września 1998** r.

27 września 1612 r. zmarł **Piotr Skarga** – kaznodzieja, teolog, pisarz, jezuita; przedstawiciel polskiej kontrreformacji (ur. 1536 r.)

27 września 1943 r. – z inicjatywy **Zofii Kossak–Szczuckiej** i **Wandy Krahelskiej–Filipowicz** powołano do życia **Tymczasowy Komitet Pomocy Żydom (Żegota)**.

29 września 1882 r. urodziła się **Janina Porazińska** – autorka książek dla dzieci i młodzieży, współzałożycielka pisma „Płomyk”, odznaczona „Orderem Uśmiechu” (zm. 1971 r.).

30 września 1972 r. oddano do użytku **most Olandzki** – najdłuższy most położony w całości w Szwecji łączący wyspę Olandia ze stałym lądem. Konstrukcja ma długość 6072 m, wspiera się na 156 filarach i ma charakterystyczne podwyższenie o 36 m umożliwiające swobodną żeglugę przez Cieśninę Kalmarską.

Skończyło się lato, kończy się wrzesień, zaś w nas żyją jeszcze wspomnienia przeżytych wakacyjnych przygód i zdarzeń ...

W ostatnie tygodnie trzeba było wspomnieć krwawe i tragiczne zdarzenia sprzed dziesięcioleci z najnowszej historii Polski związanych z obroną niepodległości i nie tylko.

Przed nami październik i fala lokalnych obchodów Dnia Białej Laski w Kołach Terenowych PZN.

Na czas wytężonej pracy związanej z ich organizacją wszystkim Zarządom Kół PZN życzę tego, aby wszystko potoczyło się po Waszej myśli i wedle Waszych planów ...

Po ich zrealizowaniu ślijcie relacje z obchodów w celu ich opublikowania na łamach „Przewodnika”.

Zygflor 2012-06-09

Oby sprzyjał Im los, szczęście i ... Opatrzność

Podczas jednego ze szkoleń zorganizowanych przez jeden z ZK PZN w miesiącu czerwcu w urokliwym Horyńcu Zdroju spotkałem dwójkę tegorocznych maturzystów, tj. Agatkę – niewidomą filigranową dziewczynkę, która edukację na poziomie szkoły średniej zdobyła w ramach tzw. szkoły integracyjnej oraz słabowidzącego Jaromira, który na tych samych zasadach, co Agatka ukończył jedno z rzeszowskich LO. Oboje wolne dla nich czerwcowe dni spędzali „pod okiem” Alicji Niedużak szlifując

umiejętność samodzielnego poruszania się niezbędną przy realizacji ich ambitnych edukacyjnych planów i ... nie tylko.



ukończyłam ze średnią 5.0, stypendium od prezesa stypendium z zasobów Korczaka - informuje z skromnością. Mam 19 lat i Liceum Ekonomiczno – Zespole Szkół w Jaśle. Po dojrzałości pragnę studiować ukierunkowaniem na należę – zauważa – „od dzieciństwa jest mi znana Związku.

Bardzo pragnę być osobą samodzielną, więc obecnie szlifuję technikę samodzielnego poruszania się z białą laską, bo ... staram się o psa przewodnika, a w lipcu mam wyznaczony termin egzaminu z tego, jak jestem zrehabilitowana! Muszę go koniecznie zdać pozytywnie i mieć wymarzonego czworonożnego przewodnika!

W ciekawej z nimi rozmowie zadałem obojgu dość tendencyjne pytanie : „**Co daje im w ich sytuacji zrzeczenie w PZN i jakie z tego faktu mogą wypunktować pozytywy?**”

Agatka

- rocznik 93 – to „mała” filigranowa brunetka kojarząca się raczej na pierwszy „rzut oka” z gimnazjalistką, niż tegoroczną maturzystką. Pochodzi z okolic Strzyżowa. Pomimo całkowitej utraty wzroku codziennie dojeżdżała do szkoły w Jaśle, aby w końcowym efekcie ukończyć ją, ale o tym niech opowie sama ...



Szkołę średnią za co pobierałam Rady Ministrów oraz Fundacji im. Janusza wrodzoną sobie jestem absolwentką Administracyjnego w odebraniu dyplomu pedagogikę specjalną z tyflopedagogikę. Do PZN zawsze” – bo od np. p. Ala i inni funkcyjni

niezależną i



Z tegoż też powodu - wykorzystując każdą chwilę – pod fachowym okiem p. Ali ciągle poruszam się gdzieś z białą laską – wcześniej rehabilitowałam się w domu, na ulicach Rzeszowa, zaś teraz w połowie czerwca na trotuarach Horyńca Zdroju korzystając z gościnności sprzyjających mi ludzi. Trenuję niezwykle intensywnie wykorzystując ku temu każdą chwilę; całym ciałem chłonę uwagi p. Ali, która niczym cień jest tuż przy mnie korygując wszelkie moje

niedociągnięcia. Bardzo pragnę – chcę – zdać lipcowy egzamin, aby mieć wymarzonego psa.

Zaś odpowiadając na moje pytanie powiedziała: - Oceniając to wszystko, co w mojej sytuacji oferuje mi PZN, to wszystko to, z czego w ostatnim czasie korzystałam – mam tu na myśli turnusy rehabilitacyjne i to, co z serca otrzymuję „od zawsze” od p. Ali – oceniam bardzo wysoko.

Pomimo wszystko – w/g mnie – jest tego za mało. Na nasze środowisko i jego potrzeby państwo powinno przeznaczać większe środki, które powinny być łatwiej osiągalne dla nas, bo w naszej sytuacji rehabilitacja jest czymś najważniejszym.



Z posiadaniem psa przewodnika wiązę bardzo duże nadzieje i aż obawiam się, czy nie za duże. Psa otrzymam - jakby na zasadzie wypożyczenia – od Fundacji VIS MAIOR* Jolanty Kramarz. Jego utrzymanie i opieka weterynaryjna ma być na moim garnuszku. Mam znajomych, którzy korzystają z pomocy psa przewodnika i widząc ich zadowolenie oraz pochlebne opinie o nich (psach) i ja pragnę go mieć. Dotychczas z domu do autobusu byłam doprowadzana przez rodzinę, zaś ostatnio dystans do Jasła pokonywałam z siostrą. W Jasle z PKS-su byłam odbierana przez nauczyciela wspomagającego, który towarzyszył mi na niektórych lekcjach, np. fizyki, chemii, czy angielskiego.

Sprawdziany pisałam na komputerze i wgrane na PenDrive oddawałam nauczycielom do oceny. Lekcje mieliśmy w jednej sali, więc nie było potrzeby częstego przemieszczania się. Klasę miałam „super”, wszyscy mi pomagali i m.in. za to będę ich zawsze miło wspominać. W obrębie domu jestem osobą samodzielną, kłopoty rozpoczynają się tuż po opuszczeniu mojej posesji. Dzięki inicjatywie i namowom p. Ali brałam udział w programach oferowanych przez PZN – np. w „Absolwent”, czy PFRON – owskim o nazwie „Student na wsi”. Wzrok traciłam powoli od dziecka; od trzech lat nie widzę nic.

Naukę - od pierwszej klasy szkoły podstawowej – pobierałam w masowej ogólnodostępnej szkole podstawowej i gimnazjum, zaś szkołę średnią masową w oddziale – klasie - integracyjnej.

Osobą słabowidzącą byłam do 2008 roku, to wtedy w wyniku postępu choroby całkowicie straciłam wzrok w przeciągu zaledwie kilku dni. Nie chciałam uczyć się w szkole dla dzieci z dysfunkcją wzroku w Krakowie na Tynieckiej, podobnie myśleli też moi rodzice.

Pisma punktowego uczył mnie p. Eugeniusz Gilewski, za co jestem mu niezmiernie wdzięczna.

Bardzo wysoko oceniam instytucję tzw. nauczyciela wspomagającego, który pomaga na lekcji, odprowadza, robi notatki i – jak trzeba – prowadzi indywidualne nauczanie. Z tego też powodu ubolewam nad tym, że od nowego roku szkolnego na tego typu działalność – jak słyszałam – nie ma być środków.

Lubię się uczyć. Żeby otrzymać psa przewodnika trzeba spełnić kilka warunków: być pełnoletnim, zrównoważonym, być bez nałogów, mieć środki materialne do jego utrzymania oraz zdać egzamin z orientacji przestrzennej.

Fundacja VIS MAIOR jest bardzo wymagająca. Dokumenty o przydział psa przewodnika złożyłam w czerwcu 2011 r., we wrześniu tegoż roku byłam w Fundacji, w tym roku – jak wspomniałam - w lipcu zdaję egzamin i – jeśli wszystko ułoży się wedle moich planów – w sierpniu będę miała swojego wymarzonego psa przewodnika.

Wiążę wielkie nadzieje z czworonożnym przewodnikiem, na którego pomoc liczę podczas studiów w Krakowie, jeśli wszystko ułoży się po mojej myśli.

Podziwiam ją, dziewczyna wykazuje wielki życiowy optymizm, w czym tylko należy ją utwierdzać i życzyć wielkiej siły i hartu ducha w realizacji tego, co sobie zaplanowała do wykonania i zdobycia w najbliższych latach, co zadecyduje o jej całym życiu.

Wszystkim młodym zrzeszonym w PZN życzy, aby wykazywali się życiową aktywnością, wielkim optymizmem i aby nie utyskiwali tylko na swój los, a brali się z życiem za bary i robili wszystko to, co jest w ich zasięgu i możliwościach od czasu do czasu sięgając tam, „gdzie wzrok nie sięga” - tylko przyklasnąć.

Jaromir



- też tegoroczny maturzysta - prezentuje się jak młody bóg. Wysoki, wysportowany, z krótko przyciętą fryzurą, w ciemnych okularach i z młodzieńczym wąsikiem pod nosem (który dodaje mu swoistego uroku) chłopiec przyciągał wzrok niejednej z kobiet – bez względu na wiek - chociażby w horynieckiej w „Sawie” – i nie tylko.

Jest tegorocznym maturzystą, który po otrzymaniu dyplomu dojrzałości pragnie w Rzeszowie studiować administrację.

Wspomina: *Naukę - na wszystkich szczeblach – pobierałem w ramach szkoły integracyjnej. Przyswajając sobie wiedzę bazowałem tylko na słuchu – wada wzroku uniemożliwiła mi korzystanie z czarnego druku - wykorzystywałem wszelakiego rodzaju programy mówiące współpracujące z komputerem i innymi przenośnymi urządzeniami. To dzięki nim odsłuchiwałem lektury, notatki z lekcji, czy słuchałem muzyki, która mnie pasjonuje i uczy.*



Na postawione im na wstępie pytanie o potrzebie istnienia PZN i jego służebnej roli dla środowiska m.in. powiedział: *Uważam, że wszyscy młodzi borykający się z problemami wzrokowymi lub jego całkowitym brakiem powinni być blisko organizacji i korzystać z tego – co szczególnie młodym – oferuje. Podczas organizowanych dla nas przedsięwzięć możemy się integrować, spotkać, otrzymać konkretne informacje,*

zawrzeć nowe znajomości, przyjaźnie – słowem integrować się we własny środowisku. Wszystko to zapewnia aktywna postawa i chęć skorzystania z propozycji płynących z ZK i ZO PZN.

Namawiam – dodaje – do korzystania z programów proponowanych przez PZN, w których udział zapewnia zdobycie wiedzy, sprzętu, czy konkretnych środków na edukację - np. naukę angielskiego.

W swojej przyszłej pracy w organach administracji widzi ogromne wykorzystanie tego wszystkiego, co niewidomemu, czy słabowidzącemu oferuje współczesna elektronika. Uważa, że będąc „uzbrojonym” w tego typu urządzenia poddała wyzwaniom, poza tym



ma predyspozycje kierownicze, więc na pewno długo nie będzie np. referentem – będzie przełożonym wydającym polecenia innym – żartuje.

Oboje solidarnie podkreślają – i przy okazji pragną na łamach pisma podziękować – wielkie zaangażowanie i pracę na ich rzecz i korzyść Alicji Niedużak. Dostrzegają Jej wielkie poświęcenie i Jej dla nich życzliwość, co – jak widać – doceniają.

I aż dłonie zaciskają się w kciuki, aby mocno trzymać je zaciśnięte w ich intencji, aby Im się powiodło i ziściły osobiste plany, zaś mnie w podświadomości rodzi się życzenie: ***Oby sprzyjał Im los, dopisywało szczęście i ... nigdy nie ustępowała opieka Opatrzności ...***

VIS MAIOR – z łac. siła wyższa

Fundacja **Jolanty Kramarz**. Założycielka Fundacji straciła wzrok, gdy miała 14 lat, teraz pomaga niepełnosprawnym - przede wszystkim osobom niewidomym. Fundacja walczy z dyskryminacją osób niepełnosprawnych, prowadzi treningi interpersonalne i szkolenia.

P.s.

26 lipca br. Agatka pomyślnie zaliczyła egzamin z orientacji przestrzennej w Fundacji VIS MAIOR, co było warunkiem otrzymania psa przewodnika.

Gratulujemy samozaparcia i żmudnego trudu tak Agatce, jak i jej rehabilitantce, czyli Alicji Niedużak. Oby teraz zaczęły spełniać Jej wszystkie ciche pragnienia i marzenia związane z VOLVO – tak wabi się pies przewodnik, o którego tak dzielnie walczyła nasz bohaterka.

Seminarium

27 czerwca w Sali narad Starostwa Powiatowego w Jarosławiu przy ul. Pawła II 17 w godz. 10⁰⁰ – 14⁰⁰ odbyło Seminarium p.t.: „**Rola Społecznych do Spraw Osób Niepełnosprawnych w inicjowaniu działań na rzecz integracji osób niepełnosprawnych**”.

Na zaproszenie przewodniczącego Wojewódzkiej Społecznej Rady do



Jana się Rad

Spraw Osób Niepeł



nosprawnych – **Adama Hadława** - , **Jerzego Batyckiego** - Starosty Jarosławskiego oraz **Mariusza Mitusia** – przewodniczącego jarosławskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym (p. Mituś od 5 lipca 2011 jest członkiem Rady Nadzorczej PFRON) z całego Podkarpacia

przybyli wydelegowani funkcyjni pracownicy PCPR-ów wraz z przewodniczącymi Powiatowych Społecznych Rad do Spraw Osób Niepełnosprawnych (w kilku z nich zauważyłem ludzi wywodzących się z naszego środowiska).

Symposium zainicjował - i jako pierwszy prelegent omówił ideę powstania PSRdSON ora WSRdSON – przewodniczący Adam Hadław. Przypomniał, że ideą wspomnianych Rad obu szczebli jest inspirowanie władz wszystkich szczebli – i im uzmysławianie – potrzeb organizacyjnych i legislacyjnych dotyczących osób niepełnosprawnych i ich całego środowiska.

Sens istnienia wspomnianych Rad – sprecyzował -, to trafne „wyłapywanie” i diagnozowanie problemów środowiska, to konsolidowanie organizacji osób niepełnosprawnych i reprezentowanie ich interesów na styku organizacje pozarządowe, a organy władzy samorządowej. Kończąc dodał: „Jarosław, to przykład idealnej współpracy pomiędzy lokalną władzą, a organizacjami pozarządowymi”.

Na wspomnianym spotkaniu uczestniczyli w podwójnej roli: jako przewodniczący mojej

A	B1	B2
oprzyrządowanie samochodu 5.000 zł	specjalistyczny sprzęt komputerowy 5.000 zł	urządzenie lektorskie 5.000 zł
B3 urządzenie brajlowskie 12.000 zł	B4 szkolenie komputerowe osoby głuchoniewidome – 1.500 zł pozostałe osoby – 1.000 zł	C wózek elektryczny 7.000 zł opinia eksperta 14.000 zł
D sprawność techniczna wózka elektrycznego 3.000 zł	E prawo jazdy B kurs/egzamin – 1.500 zł pozostałe koszty – 600 zł	F opłata za żłobek lub przedszkole 200 zł/miesiąc < 1.200 zł/rok

PSRdSON i jako przedstawiciel naszego środowiska chcący z wspomnianego Symposium wyłapać istotne fakty dotyczące osób z dysfunkcją wzroku.

Spełnienie moich oczekiwań , to czas prelekcji **Macieja Szymańskiego** - dyr. Podkarpackiego Oddziału Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych - , który dosyć

• koszty obsługi zadania - do 3% środków finansowych PFRON wykorzystanych na udzielenie dofinansowań
• koszty promocji programu – do 0,75% środków finansowych PFRON przekazanych na realizację programu
• koszty ewaluacji programu – do 0,5% środków finansowych PFRON przekazanych na realizację programu

dobitnie zebranemu forum uzmysłowił, jak poważne obowiązki – i zadania – spływają na PCPR i PSRdSON z chwilą wdrażania programu o nazwie „Aktywny Samorząd” i które to zadania muszą być uwzględniane w zadaniach – programach – powiatów.

Wedle wspomnianego prelegenta – głównym celem tegoż posunięcia jest wyeliminowanie lub zmieszenie barier ograniczających uczestnictwo w życiu społecznym

w dostępie do edukacji.

A jakie novum wprowadza ów program?

Po pierwsze – pilotażowy program wprowadza możliwość uzyskania dofinansowania do opłaty przedszkola lub żłobka dla tych niepełnosprawnych, którzy podjęli pracę i mają małe dzieci – z racji wieku – wymagające opieki (*dofinansowanie 200 zł na miesiąc lub inaczej: 2200 zł na cały rok; przez 11 miesięcy*).

Wszystkie Wnioski o dofinansowanie – w ramach bieżącego naboru będą podlegały ocenie merytorycznej i będą punktowane.

W przyszłych latach program będzie realizowany przez PCPR w przedziale czasowym od **01. 01.** o **30. 09.** każdego roku.

Od tego czasu w gestii PCPR - i współdziałających z nim PSRdSON - pozostają wszystkie programy PFRON, których realizacji w biurach Oddziału PFRON wymagały obecności osoby niepełnosprawnej .

Program bardzo mocno akcentuje potrzebę kontroli celowości składanych Wniosków przez wnioskodawcę – aż do wizji w domu petenta włącznie. Od tego momentu PFRON ma spełniać tylko funkcję kontrolną nad realizacją programu w terenie, przyjmować sprawozdania i rozliczenia – słowem nadzorować realizację pilotażowego programu „Aktywny samorząd” w terenie.

Mariola Zajdel – Ostrowska – dyr. Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej - , to kolejny prelegent, który z racji zajmowanego stanowiska omówił „regionalny plan działań na rzecz rozwoju ekonomii społecznej w Województwie Podkarpackim na lata 2012 – 2020 – szansa na aktywność zawodową osób niepełnosprawnych”.

„Praca – dla człowieka niepełnosprawnego – to poczucie godności ludzkiej i jego dowartościowanie’ – to pierwsze ze stwierdzeń szczególnej prelegentki.

Jej następne ważne stwierdzenie, to: „Aktywność organizacji pozarządowych jest gwarantem pozyskania środków na rzecz reprezentowanych środowisk”, Namawiała do „korzystania z całej gamy programów i obszarów ukierunkowanych na niepełnosprawnych”

Na tym tle – współorganizator Sympozjum, czyli jarosławskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym – jawi mi się jako imperium bo tyleż czyni na wielu płaszczyznach na rzecz zrzeszonych w nim ludzi na terenie powiatów jarosławskiego i lubaczowskiego, imperium którym skutecznie i z bardzo dobrymi wynikami kieruje Mariusz Mituś.

W trakcie kuluarowych rozmów przez myśl przemknął mi pomysł, że może my – jako ZO Podkarpackiego PZN – moglibyśmy kiedyś za bardzo małe pieniądze kiedyś zorganizować jakiegokolwiek szkolenie np. w Ośrodku szkoleniowym (**ZAZ**) w Rymanowie Zdroju, gdzie za bardzo przystępne pieniądze będzie można zrealizować nasze statutowe zadania i przy okazji wesprzeć ludzi z inną niepełnosprawnością ?

Reasumując skrótowo zrelacjonowane Seminarium należy spuentować je tym, że przychodzi trudny czas niezwykle odpowiedzialnej pracy dla pracowników PCPR-ów, jak i społeczników PSRdSON, którzy teraz będą rozpatrywać i decydować o tym, co dotychczas było załatwiane w siedzibie PFRON przy ul. Rejtana w Rzeszowie.

Jak decyzja realizacji pilotażowego programu „Aktywny samorząd” przez samorządy będzie przyjęta i oceniona przez petentów (w tym ludzi z dysfunkcją wzroku) oraz jaką cenzurę otrzyma sposób jego realizacji przez nadzorujący go PFRON, pokaże – i ewentualnie zweryfikuje – czas.

Zygflor 2012-06-30

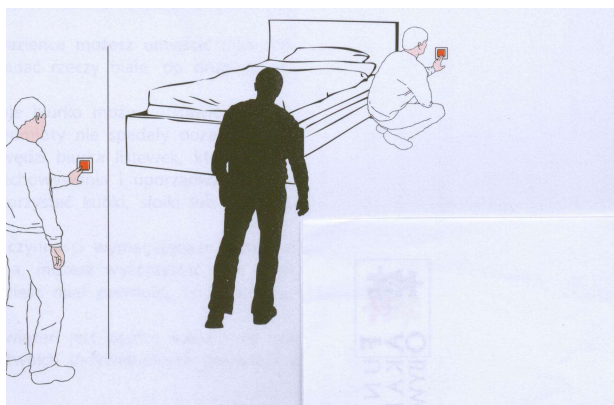
Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?

Odcinek 14

Detale wnętrza

Dobrze zaprojektowane elementy wnętrza pomogą nam łatwo i bezpiecznie odnaleźć się w przestrzeni własnego mieszkania.

Oznakuj przestrzeń



Kupując nowe mieszkanie lub przeprowadzając remont instalacji elektrycznej zwróćmy uwagę na odpowiednie rozmieszczenie włączników światła.

Umieszczajmy je zawsze w takim samym miejscu w stosunku do ramy drzwi – w ten sposób łatwiej nam będzie włączać i wyłączać światło.

Powinny one znajdować się na wysokości 90 – 120 cm od podłogi i w odległości minimum 50 cm od rogu pokoju.

Ważnym jest również i to, żeby włączanie światła odbywało się tak samo, czyli np. przez wciśnięcie przycisku do góry.

PORADA

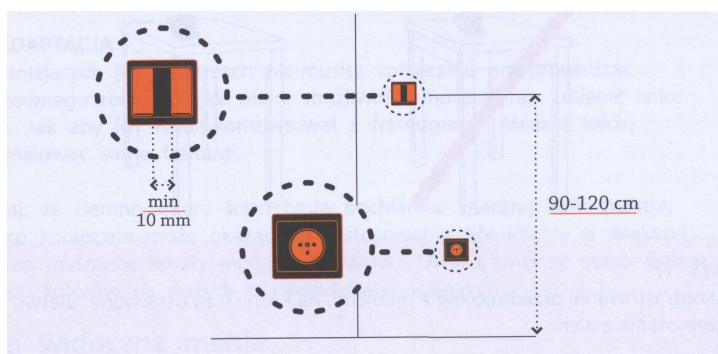
Jeżeli zdecydujemy się na konkretny sposób umieszczania włączników lub innych detali w całym mieszkaniu, to powinniśmy je konsekwentnie w taki sposób rozmieszczać w całym mieszkaniu, chyba że w jakimś miejscu jego zmiana wynika z naszej wygody – np. przy łóżku w sypialni, gdy do włączników możemy sięgnąć z pozycji leżącej.

W sypialni możemy dodatkowo zastosować włączniki schodowe, które pozwolą nam na włączanie i wyłączenie światła bez konieczności wstawania z łóżka i poruszaniu się po ciemnym pokoju, gdy nic w nim nie widać.

Korzystnym również dla nas może być użycie przycisków (*przełączników*), które świecą, kiedy światło jest wyłączone. Ułatwi to nam odnajdywanie ich po ciemku.

Skontrastuj detale z tłem

Istotnym jest również to, aby wybrane przez nas włączniki, gniazda i inne tego typu elementy wyraźnie kontrastowały z tłem.



Korzystnym również może być i to, że przyciski będą odróżniały się od ramki włącznika.

W przypadku włączników z kilkoma przyciskami – w miarę możliwości powinniśmy wybierać takie, w których odległości pomiędzy przyciskami wynoszą

min. 10 mm. Takie rozwiązanie zapobiegnie przypadkowemu wciśnięciu drugiego przycisku.

WAŻNE

W większości włączników dostępnych na rynku przyciski umieszczone są – niestety – bezpośrednio jeden obok drugiego; włączniki z oddalonymi od siebie przyciskami trudno znaleźć. Zamiast włącznika podwójnego możemy zastosować dwa pojedyncze.

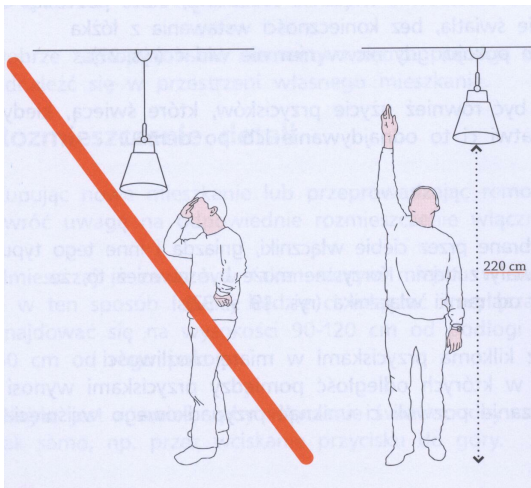
Ostony kaloryferów

W mieszkaniu również powinniśmy zwrócić uwagę na izolację termiczną rur, w których może płynąć gorąca woda oraz takie umieszczenie grzejników, żeby nie stanowiły ryzyka oparzenia się.

PORADA

Możemy zastosować drewniane ostony grzejników. Trzeba jednak pamiętać, że ostony zmniejszają wydajność grzejników.

Wysokość lamp



Zawieszając lampy lub inne elementy podwieszane do sufitu, to musimy zwrócić uwagę na to, aby ich dolna krawędź nie znajdowała się niżej, niż 220 cm .

WAŻNE

Możemy umieszczać niżej, ale tylko w miejscach, gdzie nie będą stwarzały zagrożenia zahaczeniem o nie głową, albo wyciągniętą do góry ręką, np. nad łóżkiem lub stołem.

Armatura

Kupując baterie kuchenne lub łazienkowe zwróćmy uwagę na sposób ich obsługi. Wygodniejsze są baterie obsługiwane za pomocą dźwigni.

Na pewno powinniśmy unikać stosowania pokręteł, którymi jest trudniej precyzyjnie ustawić temperaturę wody.

Najkorzystniejszym rozwiązaniem jest używanie baterii z termostatem, w których osobno możemy sterować temperaturą oraz strumieniem wody.

Dzięki temu unikniemy kłopotów z ustawianiem temperatury oraz nagłych jej zmian w trakcie korzystania z kranu. Termostat zadba o to, żeby temperatura wody była cały czas taka sama. Dzięki temu nie musimy również przy każdym uruchamianiu kranu od nowa ustawiać temperaturę.

Niestety, baterie wyposażone w termostaty mogą być droższe od zwykłych baterii.

Zygflor 2012-05-13



Powyższe wiadomości zostały zaczerpnięte z książki Kamila Kowalskiego p.t. „**Mieszkanie dostępne dla osób z dysfunkcjami wzroku**” i zostały wykorzystane za pozwoleniem i na warunkach Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji – wydawcy publikacji.

- I Ty możesz skorzystać z tych porad –

A oto kilka propozycji, które można wykorzystać na szerszym forum w trakcie prezentacji organizacji pozarządowych, pikników, czy innych tego typu imprez w rodzimym środowisku, które mogą się przydać i być pomocnymi przy promowaniu i przybliżaniu problemów osób z dysfunkcją wzroku w miejscu, w którym mieszkacie i egzystujecie

- inaugurując czas przeznaczony na prezentację macierzystego Koła PZN, jego dokonań i służby na rzecz ludzi z dysfunkcją wzroku – korzystając z nagłośnienia – można skrótowo omówić historię organizacji, profil działalności i rolę w rehabilitacji, edukacji i twórczym życiu pisma punktownego dla człowieka niewidomego
- za zgodą organizatora przy jednym ze stolików „zakotwiczyć” jednego z członków Koła PZN, który będzie tworzył zapis pismem brajla za pomocą tabliczki i rysika oraz maszyny brajlowskiej z możliwością wglądu w to „dzieło” osób postronnych

- za zgodą organizatora w dwóch punktach piknikowego placu, czy Rynku, przy oddzielnych stolikach usadowić dwóch swoich członków, których należy wyposażyć w papier brajlowski, rysiki i tabliczki do pisania. Tą umiejętnością zainteresować jednego z decydentów, którego należy namówić, aby jednemu z nich - „na ucho” - zadał do napisania konkretny tekst - zdanie, które zapisane za pomocą sześciopunktu tenże zanieś do odczytania drugiemu niewidomemu,. Ten korzystając z nagłośnienia odczyta go dla całego forum, zaś autentyczność „odtajnionej” treści wszystkim zebranim potwierdzi ten, który wcześniej zadawał zdanie do zapisania pierwszemu niewidomemu.
- można też z tłumy wybrać jedną z osób niezwykle zainteresowaną pismem brajla i wręczyć jej egzemplarz „Pochodni” w czarnym druku, zaś drugi analogiczny, ale w piśmie punktowym, wręczyć jednemu z niewidomych uczniów. Po poinstruowaniu człowieka widzącego – tenże - z pomocą nagłośnienia zada niewidomemu numer strony i kolejny wers do odczytania, który tenże sprawnie odszuka i posługując się sztuką czytania pismem punktowym – do mikrofonu – odczyta całemu zebranemu gremium wprowadzając – najprawdopodobniej - w osłupienie tego, który będzie konfrontował to, co słyszy z tym, co sam równolegle będzie odczytywał ze strony pisma zapisanego czarnym drukiem. Zapewniam - popis na pewno zbierze gromkie brawa.
- niewątpliwie – niezwykle wskazany – będzie omówienie dorobku sportowego Waszego Koła PZN i np. umożliwienie rozegrania partii warcabów 100 - polowych np. z Waszym mistrzem, czy mistrzynią – najlepiej - na oczach tłumy
- jest wskazany, aby wykorzystując jednego z najlepiej zrehabilitowanych swoich ludzi dokonać prezentacji sposobu posługiwania się białą laską przy pokonywaniu będącego na widoku ciągu pieszego, by potem tą samą czynność zadać do wykonania jednemu z najbardziej zainteresowanych problemami wzrokowymi widzów, któremu – po założeniu gogli - wręczycie białą laskę i skłonicie do pokonania – gdy będzie tak „dozbrojonym” - kilkunastu metrów wzmiankowanego traktu.
- wskazany będzie zademonstrowanie tego, co współczesna technika oferuje człowiekowi ociemniałemu – ten punkt prezentacji niezwykle sprawnie i dogłębnie na rzecz Waszego środowiska zrealizują ludzie z rzeszowskiego Oddziału Firmy „Altix”
 Wszystkich liderów namawiam do ponownego – i wnikliwego - przeanalizowanie powyższych porad, które – o ile z uwagą przeczytaliście książkę o Luisie Braille p.t.„Geniusz dotyku” – w praktyce dla popularyzacji pisma punktowego zastosował jego wynalazca (jedna z porad autorstwa Brailla).
 Jestem pewien, że omówione rozwiązania (niektóre przetestowałem sam) i doświadczenia przydadzą się każdemu z Was, gdy nadejdzie czas i taka potrzeba, więc miejcie je na uwadze i – gdy nadejdzie czas próby – zastosujcie...

Zygflor

We wrześniowym kąciku poetyckim proponuję dwa utwory Naszych rodzimych Poetek, które już Odeszły do Wieczności.

*Pierwsza z nich – **Izabela** – opowie o swoim żalu za odchodzącym (wieloznacznie rozumianym) latem, zaś druga – **Janina** – „o obywatelu polskim z rodowodem włoskim”, czyli o orzechu włoskim.*

Zapraszam do lektury obu wyeksponowanych utworów.

Żal mi lata ...

Lipiec upalny pachnący lipą i miodem

Odchodzi w czasie bezpowrotną dal.

Sierpień szumiący zbóż dojrzałych złotem

Z nim smutek, ściętych kłosów żal.

Sadów brzemiennych ciężarem owoców

Skoszonych łąk rozmaitych barwą kwiecia.

Ptasząt szczebiotu co czekają chwili odlotów.

Żal mi, bo znowu mija jedno lato życia.

Kto wie, może to ostatnie już ?

Ludzka jesień chyli się, dobiega końca.

Szarych świtów mi żal,

Wieczornych zórz, lasów orzeźwiającego cienia i upalnego słońca.

Już szybkim krokiem zbliża się pracowity wrzesień

Cały świat przecudnymi kolorami maluje złota jesień

Nić babiego lata nad polami snuje,

Z drzew otrąca złote liście.

Każdy ranek już chłodem przejmuje,
Wnet szron na trawie załśni srebrzyście.

Po złotej, pięknej jesieni smutek i pustka nadchodzi
Za nią mroźnej zimy śniegi, zawieje,
Lecz wiosna wkrótce wszystko odrodzi,
W sercach obudzi na pewno nowe nadzieje.

I tak co roku nowych trosk i radości wciąż przybywa
Czas skronie srebrem ozdobił Ci.
Chociaż dola nie dla wszystkich jednako szczęśliwa
Jednak nabrzmiąle żalem, inne radością mijają życia Twego dni.

Darmo człowiek wciąż tęskni i czeka
Na niespełnione nadzieje i marzenia.
Rok po roku mija czas, biegnie, ucieka
Każdego lata mi żal, pozostają tylko ciche wspomnienia.

autor: Izabela Kustron

Orzech włoski

Należy do mniejszości wśród polskiej flory,
Szlachetniejszy od innych, ceniony przez dwory,
Delikatny, wrażliwy, zawsze pachnący.

Zakwitły tarniny, śliwy i czereśnie,

A orzech wciąż zwlekał, bo czuł, że za wcześnie.

Szydliły zeń pszczoły, co szukały miodu:

Takie duże drzewo, a boi się chłodu !

O upór i próżność posądzały ptaki.

Wyśmiewały go wróble, wygwizdały szpaki.

Żeby godnie przetrwać zbierał wszystkie moce,

A jesienią szczerze rozdawał owoce.

Obywatel polski z rodowodem włoskim,

Czuł się nie najlepiej obok fauny polskiej,

Bo co to za życie ? co za przyjemności,

Gdzie i mały wróbel ubliża mniejszości.

autor: Janina Baran

Oby sprzyjał im los

